



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

listopad 2008

41

Miesiąc listopad rozpoczynamy uroczystością Wszystkich Świętych. Każdy uczeń Chrystusa wezwany jest do świętości. Pośród świętych wyniesionych na ołtarze byli ludzie ubodzy i bogaci, prostaczkowie i uczeni, niezauważani i sławni. Wysłuchani w nauczanie Ojca Świętego, módlmy się o świętość, o której decyduje nie to, ile mamy, lecz to, kim jesteśmy.

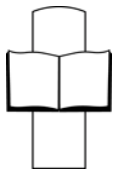
WIĘCEJ „MIEĆ” – CZY BARDZIEJ „BYĆ”?

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”. Zapalenie świecy.

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie*; z homilii podczas Mszy św. w Częstochowie, 6.06.1979): „Zgromadziście się tutaj jako uczniowie Chrystusa Pana. Każdy z was stał się Jego uczniem przez chrzest święty [...]. Musicie myśleć o sobie w kategoriach uczniów Chrystusa. Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteśmy Jego uczniami”.

PROWADZĄCY: Człowiek odruchowo pragnie więcej mieć – więcej rzeczy, więcej pieniędzy, więcej wiedzy, sławy, znaczenia, znajomości, możliwości. Te wszystkie rzeczy nie powiększają jednak jego serca, nie czynią go bliższym Pana Boga. Dla ucznia Chrystusa najważniejsze jest: być blisko swego Mistrza, być podobnym do Niego. Ojciec Święty Jan Paweł II przestrzegał, że te dwa dążenia – więcej mieć oraz być bliżej Jezusa – częstokroć kolidują ze sobą i domagają się konkretnych, trudnych wyborów. Prośmy Matkę Najświętszą o łaskę bycia coraz lepszym uczniem Jezusa, nawet kosztem rezygnacji z innych rzeczy, na które mamy ochotę.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. „Matko, która nas znasz” lub „Uczyńcie co wam mówi Syn”.



JAN PAWEŁ II – NAUCZYCIEL PRAWDY

LEKTOR: Z Ewangelii według św. Mateusza: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? [...] Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? [...] Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo [Boga] i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”. (Mt 6, 24-33).

LEKTOR: Z homilii w Lubaczowie (Lubaczów 3.06.1991 – *nagranie*): „Wysłuchajmy się uważnie w słowa Chrystusa Pana: «Nie troszczcie się zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane». Czy jednak nie zostaliśmy zdominowani przez to, co jest – mimo wszystko – mniej ważne? Czy to nie dawało i nie daje nadal znać o sobie? Jakiego potrzebujemy wysiłku, ażeby odnaleźć w tej dziedzinie właściwe proporcje?”

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny.

LEKTOR: (*tamże*): „Dla człowieka, dla ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejszym jest «być» niż «mieć». Ważniejszym jest, kim się jest, niż to, ile się posiada. Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy. Są nam one niezbędne do zaspokojenia naszych potrzeb elementarnych, ale również do tego, żebyśmy umieli dzielić się nimi wzajemnie, oraz żebyśmy z ich pomocą budowali przestrzeń naszego ludzkiego «być». Ojciec nasz niebieski dobrze wie o tym, że potrzebujemy różnych rzeczy materialnych. Ale umiejmy ich szukać i używać zgodnie z Jego wolą. Wartości, które można «mieć», nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. Po to Ojciec nasz niebieski obdarza nas nimi, aby nam pomagały coraz pełniej «być»”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: „Królestwa Bożego szukajcie wpierrw” lub „Wszystko Tobie oddać pragnę”.

LEKTOR: Z homilii podczas Liturgii słowa do młodzieży (Gdańsk-Westerplatte, 12.06.1987 – *nagranie*): „Wasze powołania i zawody są różne. Musicie dobrze rozważyć, w jakim stosunku – na każdej z tych dróg – pozostaje «bardziej być» do «więcej mieć». Ale nigdy samo «więcej mieć» nie może zwyciężyć. Bo wtedy człowiek może przegrać rzecz najcenniejszą: swoje człowieczeństwo, swoje sumienie, swoją godność”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

LEKTOR: (*tamże*): „Młody rozmówca Chrystusa «odszedł» i «odszedł smutny». Dlaczego smutny? Może zdawał sobie sprawę z tego, jak wiele traci. Istotnie. Tracił ogromnie wiele. Gdyby został z Chrystusem, tak jak apostołowie, byłby się doczekał dnia jerozolimskiej Paschy. Byłby się doczekał krzyża na Golgocie, ale potem i zmartwychwstania. I zstąpienia Ducha Świętego. Byłby się doczekał tej przedziwnej przemiany, jakiej w dniu Pięćdziesiątnicy dostąpili apostołowie. Stali się nowymi ludźmi. Osiągnęli wewnętrzną moc prawdy i miłości. Gdyby został przy Chrystusie ów młody człowiek, byłby się przekonał o tym, że On – Nauczyciel i Mistrz – «umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował». I właśnie przez tę miłość «do końca» «dał im moc, aby się stali synami Bożymi». Oni – ludzie. Zwyczajni, słabi ludzie”.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Można włączyć podkład muzyczny.

PROWADZĄCY: Uczeń Chrystusa, który zaczyna iść drogą „więcej mieć”, oddala się od Chrystusa. Nawet jeśli udaje mu się więcej mieć, staje się smutny, rozdrażniony, niespokojny. Nie umie zrezygnować ze swych dążeń, ale czuje, że coś traci – tak, jakby zaczynał „mniej być”. Powierzmy Matce Bożej wszystkich ludzi, którzy toczą

duchową walkę między „więcej mieć” a „bardziej być”. Prośmy, bo pomogła nam tak jak Ona zostać przy Chrystusie aż do końca – do Krzyża i do Zmartwychwstania i do Zesłania Ducha Świętego. Prośmy, by uczyła nas cenić łaskę bycia uczniem Chrystusa, łaskę dzielenia z Nim swego życia, bardziej od wszelkich innych dóbr. Módlmy się rozważając tajemnicę Ukoronowania Matki Bożej na Królową nieba i ziemi.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. „By być jak Jezus” lub „Królowej Anielskiej śpiewajmy”.

JAN PAWEŁ II – APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Pokusa, by za wszelką cenę „więcej mieć” dzieli ludzi. Niszczy życie ludzi bogatych, którzy chcą być jeszcze bogatsi, ale także zatrąwa życie wielu ubogich, których ogarnia gorycz, a czasem zazdrość. Pomocą w obronie przed tą pokusą, uczy Ojciec Święty, jest dzielenie się z innymi tym, co mamy.

LEKTOR: Z homilii w Lubaczowie (Lubaczów 3.06.1991 – *nagranie*) „Przed błędem postaw konsumpcjonistycznych należy przestrzegać również społeczeństwa biedne. Nigdy nie trzeba w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie. Toteż reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w naszej Ojczyźnie, powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne, zauważanie ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących, a również życzliwość dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają tutaj w poszukiwaniu chleba”.

PROWADZĄCY: Siłę do dobrego używania dóbr i spieszenia innym z pomocą uczeń Chrystusa czerpie ze świadomości Jego miłości aż do końca. Słuchając Ojca Świętego pytajmy siebie, co mogą uczynić, aby lepiej korzystać z Bożych darów i jak się mogą nimi dzielić, by „bardziej być” uczniem Jezusa.

LEKTOR: Z homilii podczas Liturgii słowa do młodzieży (Gdańsk-Westerplatte, 12.06.1987 – *nagranie c.d.*): „Ta moc, która płynie z Chrystusa, która zawiera się w Ewangelii, jest potrzebna, aby od siebie wymagać, by postępowaniem naszym nie kierowała chęć zaspokojenia własnych pragnień za wszelką cenę, ale poczucie powinności: spełniam to, co jest słuszne, co jest moim powołaniem, co jest moim zadaniem. Powiedziałem przed czterema laty na Jasnej Górze: «Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali». Wbrew wszystkim mirażom ułatwionego życia musicie od siebie wymagać. To znaczy właśnie «więcej być»”.

PROWADZĄCY: Uczeń Chrystusa wymaga od siebie „wbrew mirażom ułatwionego życia”. Troszczy się nie tylko o własne „więcej być”, ale także o „więcej być” swej ziemskiej Ojczyzny. Taka jest droga budowania pokoju, choć właśnie ten pokój domaga się odwagi przeciwstawienia złu i pokusie łatwizny.

LEKTOR: (*tamże*): „Ta moc potrzebna jest, by żyć na co dzień odważnie, także w sytuacji obiektywnie trudnej, aby dochować wierności sumieniu w studiach, w pracy zawodowej, by nie ulec modnemu dziś konformizmowi, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda, ale mieć odwagę wyrażenia słusznego sprzeciwu i podjęcia obro-

ny. «Więcej być». Dzisiejsze «więcej być» młodego człowieka to odwaga trwania pełnego inicjatywy – nie możecie z tego zrezygnować, od tego zależy przyszłość każdego i wszystkich – trwania pulsującego świadectwa wiary i nadziei. «Więcej być» to na pewno nie ucieczka od trudnej sytuacji. Przyszłość Polski zależy od was i musi od was zależeć. To jest nasza Ojczyzna – to jest nasze «być» i nasze «mieć». I nic nie może pozbawić nas prawa, ażeby przyszłość tego naszego «być» i «mieć» zależała od nas”.

PROWADZĄCY: W gorącej modlitwie prośmy Ducha Świętego o dar otwarcia wszystkich ludzkich serc na Ewangelię. Prośmy też, by nasze pragnienie ewangelizacji świata nie było pustosłowiem, ale zaczynało się od konkretnego świadectwa naszego życia, od pojednania i wzajemnej miłości w naszych rodzinach.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Święty, bez Ciebie nie umiemy być uczniami Chrystusa. Przyjdź i naucz nas, jak mamy coraz bardziej, coraz pełniej nimi być.
- Duchu Święty, bez Twojej pomocy ulegamy pożądaniu rzeczy, uznania, sławy. Ranimy innych ludzi, ulegamy zazdrości i goryczy. Nie pozwól, byśmy „służyli „Bogu i Mamonie”.
- Duchu Święty, bez mocy Twej miłości nasze rodziny i wspólnoty tak często cierpią podziały z powodu troski o sprawy doczesne. Przyjdź i ulecz nasze serca.
- Duchu Święty, tylko Ty możesz dawać światu prawdziwy pokój. Przyjdź i daj opamiętanie ludziom i narodom dopuszczającym się przemocy w celu panowania nad innymi, zdobywania cudzej ziemi i bogactw, budowania doczesnej potęgi. Niech nasza Ojczyzna i cała ludzkość cieszą się sprawiedliwym pokojem.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. „Ciągly niepokój na świecie” lub „Abba, Ojcze”.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwala krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczy-nemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie szybko włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew, np.: „Totus Tuus” lub „Barka”.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji: www.totustuus.janpawel2.pl Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl